

*Sygn. akt I C 49/16*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 kwietnia 2016 r.

**Sąd Okręgowy w Olsztynie – Wydział I Cywilny**

w składzie następującym:

**Przewodniczący** SSO Przemysław Jagosz

Protokolant sekr. sąd. Dagmara Napieraj

**po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2016 r., w Olsztynie, na rozprawie,**

sprawy z powództwa **I. A.**

przeciwko **A. S.**

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

**I. nakazuje pozwanemu, aby zamieścił w terminie 7 dni od dnia uprawomocnienia się wyroku na stronie głównej portalu internetowego pod adresem (...), i pozostawił tam przez okres 10 dni, w ramce o wymiarach 350 x 500 pikseli czarną czcionką na białym tle, o wielkości czcionki dopasowanej do wielkości ramki w taki sposób, aby treść oświadczenia wypełniała całą powierzchnię wyznaczoną przez ramkę, przeprosiny o treści: „ A. S. przeprasza Panią Posel na Sejm RP I. A. za to, że naruszył jej dobro osobiste, jakim jest prawo do prywatności, przez opublikowanie w dniu 8 lutego 2016 r. na stronie internetowej (...) pozwu zawierającego jej dane osobowe tj. adres i PESEL. A. S. wyraża ubolewanie z powodu naruszenia dóbr osobistych Pani Posel na Sejm RP I. A. oraz oświadcza, że zaniecha podobnych działań godzących w sferę jej dóbr osobistych w przyszłości ”;**

**II. oddala powództwo w pozostałej części;**

**III. znosi wzajemnie koszty procesu między stronami.**

*Sygn. akt I C 49/16*

## UZASADNIENIE

Powódka żądała:

- a) zakazania pozwanemu podejmowania działań naruszających jej dobra osobiste, polegających na rozpowszechnianiu nieprawdziwych zarzutów dotyczących jej aktywności politycznej i wykorzystywania pozycji politycznej dla partykularnych interesów,
- b) usunięcia dwóch publikacji pozwanego, w których miało dojść do naruszenia jej dóbr osobistych w wymienionym zakresie,
- c) opublikowania przez pozwanego dwóch oświadczeń z przeprosinami w formie i o treści szczegółowo wskazanej w piśmie procesowym z dnia 15.04.2016 r. (k. 683-684),

d) zasądzenia od pozwanego 4 999 zł na wskazany w pozwie cel społeczny.

W uzasadnieniu wskazała, że pozwany naruszył jej dobre imię i godność w materiałach prasowych, formułując nieprawdziwe jej zdaniem zarzuty, że pozycję w polityce zawdzięcza swoim wdziękom, wykorzystuje pozycję polityczną i mandat posła w celu ochrony osoby trzeciej i zmiany organów prowadzących postępowanie karne dotyczące funduszy zarządzanej przez tę osobę organizacji, a nadto naruszył jej prawo do prywatności przez opublikowanie treści pozwu, w którym ujawnił jej adres i numer ewidencji PESEL.

(pozew, pisma k. 571 i nast., k. 648 i nast., k. 683-684)

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa. Przyznając, że jest autorem publikacji, w których znalazły się kwestionowane przez powódkę twierdzenia podniósł, że wyrażają one jedynie jego subiektywną ocenę powódki jako polityka i wizerunku, jaki kształtuje się w mediach, zaś sformułowane przez niego opinie mieszczą się w granicach dozwolonej krytyki. Odnosząc się do publikacji adresu i numeru PESEL powódki wyjaśnił, że nastąpiło to przez przeoczenie, a dane te zostały usunięte po tym, jak o wyjaśnienie w tej sprawie zwróciła się Policja.

(odpowiedź na pozew k. 485 i nast., wyjaśnienia na rozprawie za adnotacjami k. 687-688)

### **Sąd ustalił, co następuje:**

Powódka po raz czwarty jest posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej. Po raz pierwszy mandat posła objęła w 2006 r. i od samego początku prowadzi aktywną działalność parlamentarną – m.in. należy do licznych komisji i podkomisji sejmowych, podejmuje interwencje, składa interpelacje i zapytania poselskie.

Ukończyła studia na (...) w O. na kierunku politologia i nauki społeczne, a nadto studia podyplomowe na (...) w O. na kierunku rachunkowość, w (...)i (...) w W. na kierunku stosunki międzynarodowe i dyplomacja.

(bezsporne, wykaz aktywności, kopie wystąpień i dyplomów dołączone do pozwu)

Pozwany A. S. jest dziennikarzem, który publikuje m.in. na portalu internetowym pod adresem (...).

(bezsporne)

W latach 2008-2014 w (...), (...), (...) były publikowane materiały prasowe przedstawiające zdjęcia powódki i odnoszące się do jej życia prywatnego, jak również odwołujące się do jej wyglądu zewnętrznego, również w kontekście innych posłanek i ich urody. Większość tych materiałów ukazywała się za zgodą powódki w zakresie wykorzystania jej wizerunku. Odmiennie przedstawiała się kwestia wykorzystania zdjęcia powódki na plaży przy publikacji w (...) zatytułowanej „I. A., posłanka (...): (...)”

(bezsporne, wydruki publikacji k. 492-525, wyjaśnienia na rozprawie – za adnotacjami k. 687-688)

W dniu 20.11.2015 r. na portalu (...) został opublikowany artykuł pozwanego pt. „(...)”.

W jego treści pozwany opisywał zdarzenia, które miałyby świadczyć o tym, że między lokalnymi działaczami (...) toczy się rywalizacja o regionalną władzę w tej partii. W tym kontekście wymieniono powódkę i innego znanego w regionie działacza (...). Przedstawiając te osoby pozwany napisał m.in.:

a) w kontekście kandydatury powódki w wyborach na prezydenta O. - „ (...)”.

„ (...)”;

„ (...)”

b) w kontekście wizerunku powódki w mediach w okresie wykonywania mandatu posła – „ (...)”

W treści artykułu pozwany odnosił się nadto do różnych okoliczności, które miały świadczyć o rywalizacji między powódką a innymi osobami związanymi z partią (...), przedstawiając również różne fakty dotyczące tych osób oraz prowadzonej przez nie działalności, informacje, jakie uzyskał z organów kontroli skarbowej oraz Prokuratury Okręgowej w O. na tle postępowania dotyczącego podejrzeń o nieprawidłowości w działaniu stowarzyszenia zarządzanego przez osoby związane z wymienioną partią, jak również relację z przeprowadzonych z nimi rozmów, w tym rozmowy z powódką.

W treści artykułu pozwany wskazał, że powódka w czasie kampanii wyborczej dzwoniła do niego, twierdząc, że opinia na jej temat dotycząca wizerunku w mediach jest krzywdząca, a jej praca i osiągnięcia nie są szerzej znane, gdyż nie ma „parcia na szkło”. Zamieścił również odwołanie (link) do sprawozdania z „4-letniej kadencji”, w rzeczywistości zamieszczając przesłane mu przez powódkę sprawozdanie z fragmentu jej działalności poselskiej. Opis linku poprawił później, nadal jednak w sposób niedokładny.

(por. wydruk artykułu k.23-36, bezsporne, wyjaśnienia na rozprawie – za adnotacjami k. 687-688)

Po otrzymaniu odpisu pozwu w niniejszej sprawie, w dniu 8.02.2016 r., na wymienionej stronie internetowej pozwany opublikował artykuł pt. „(...)”, w którym poinformował o wytoczonym przeciwko niemu powództwie, przytoczył skrótowo formułowane przez powódkę zarzuty, poinformował o wydanym w sprawie postanowieniu oraz terminie, jaki wyznaczono mu na złożenie odpowiedzi na pozew. Pod artykułem zamieścił skany pozwu, w których były również dane dotyczące adresu powódki i jej numeru PESEL.

Dane te widniały tam przez 27 godzin, a zostały usunięte już po tym, jak powódka złożyła na Policji zawiadomienie w sprawie ujawnienia tych danych i po tym, jak Policja skontaktowała się w tej sprawie z redakcją.

(bezsporne, wydruki k. 576-577, 584 i nast., wyjaśnienia na rozprawie – za adnotacjami k. 687-688)

W dalszym toku procesu na wymienionym już portalu w dniu 23.03.2016 r. pozwany opublikował artykuł o pierwotnym tytule „(...)”.

Tytuł ten został zmieniony z uwagi na to, że był zbyt długi jak na wymogi portalu i obecnie brzmi „(...)”.

W jego treści pozwany poinformował o złożeniu przez powódkę zawiadomienia do Prokuratora Generalnego o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez prokuratora okręgowego i rzecznika prasowego Prokuratury Okręgowej w O. w zakresie dotyczącym ich postępowania w sprawie dotyczącej stowarzyszenie H., zarządzanego przez przyjaciółkę powódki. Zrelacjonował czego dotyczy postępowanie sprawdzające w sprawie finansów stowarzyszenia, przytoczyło pojawiające się prasie lub udzielone mu bezpośrednio wypowiedzi zainteresowanych osób, w tym prezesa stowarzyszenia i prokuratorów wymienionych w zawiadomieniu powódki, wskazał również, że prokuratorzy ci złożyli zawiadomienie o fałszywym oskarżeniu ich przez powódkę.

Ponadto poinformował, że powódka nie odbiera telefonu i nie reaguje na jego maile i SMS-y oraz przytoczył treść pytań, jakie w związku z całą sprawą wystosował do powódki, Ministra Sprawiedliwości Z. Z. i zastępcy Prokuratora Generalnego – Prokuratora Krajowego B. Ś..

W ramach pytań do powódki zwrócił się o informację, o popełnienie jakich przestępstw podejrzewa prokuratorów wymienionych w jej zawiadomieniu, czy ma wiedzę, że złożyli oni zawiadomienie dotyczące zgłoszenia przez nią niepopelnionego przestępstwa i czy zgadza się ze stwierdzeniem, że celem jej zawiadomienia było odebranie Prokuraturze Okręgowej w O. śledztwa w sprawie stowarzyszenia, a następnie umorzenie sprawy, oraz czy zgodzi się z wnioskiem, że wykorzystuje swoją pozycję polityczną i mandat posła rządzącej partii, by uchronić przyjaciółkę – prezesa stowarzyszenia do poniesienia odpowiedzialności.

W ramach pytań do Ministra Sprawiedliwości i zastępcy Prokuratora Generalnego pozwany zwrócił się nadto o informację o krokach podjętych w związku ze złożonymi zawiadomieniami oraz, czy powódka wpływała, by

umorzyć postępowanie w sprawie braku udokumentowania wydatków stowarzyszenia i czy jest zamiar przekazania postępowania w tej sprawie innemu prokuratorowi lub innej prokuraturze.

Powódka rzeczywiście złożyła takie zawiadomienie i zwracała się o przeniesienie postępowania do innej jednostki prokuratury.

(bezsporne, wydruki k. 617-661, wyjaśnienia na rozprawie – za adnotacjami k. 687-688)

### **Sąd zważył, co następuje:**

Ponieważ żądania powódki dotyczyły ochrony jej dóbr osobistych (dobrego imienia, godności i prawa do prywatności) przed naruszeniami, jakich miał dopuścić się pozwany w materiałach prasowych wskazać trzeba, że stosownie do art. 24 Kodeksu cywilnego (kc) ten, którego dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego już naruszenia może także żądać, aby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności, ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Z mocy art. 448 kc może nadto żądać zadośćuczynienia lub świadczenia pieniężnego na cel społeczny.

Z art. 38 ustawy z dnia 26.01.1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 84, nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej jako pr. pras.) wynika natomiast, że odpowiedzialność powyższą za naruszenie dóbr osobistych spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponieść może m.in. jego autor, czyli w sprawie niniejszej pozwany.

Warunkiem uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie było zatem ustalenie, że kwestionowane pozwem materiały prasowe i informacje w nich zawarte – w zakresie, w jakim powódka domagała się ochrony – naruszyły jej dobra osobiste i zostały opublikowane w sposób bezprawny, tj. z naruszeniem norm prawa lub niezgodnie z zasadami współżycia społecznego, a w kontekście zakazu dalszych działań pozwanego o takim charakterze – czy istnieje ryzyko powtórzenia się podobnej sytuacji w przyszłości.

Podkreślenia wymaga, że w ocenie Sądu, okoliczności faktyczne w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy były w istocie bezsporne lub znajdowały potwierdzenie w przedstawionych do akt wydrukach. Dotyczy to w szczególności aktywności poselskiej i publicznej powódki, treści publikacji prasowych przywoływanych przez strony, miejsca ich zamieszczenia, tego, że stanowiły one materiały prasowe, zaś pozwany jest dziennikarzem w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 26.01.1984 r. - Prawo prasowe (Dz. U. Nr 84, nr 5, poz. 24 ze zm. – dalej jako pr. pras.).

Nie ulega wątpliwości, że powódka od wielu lat pełni funkcję publiczną związaną z wykonywaniem mandatu posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, a jej aktywność na tym polu jest znaczna. Świadczą o tym bez cienia wątpliwości zestawienia i dokumenty dołączone do pozwu, obrazujące szereg wystąpień publicznych powódki w parlamencie, składane przez nią interpelacje i zapytania oraz uczestnictwo w pracach komisji i podkomisji sejmowych.

Dostrzec również trzeba, że powódka nie kwestionowała zasadniczo faktów relacjonowanych przez pozwanego, zarzucając mu przede wszystkim formułowanie nieprawdziwych jej zdaniem opinii przy przedstawianiu jej osoby i działalności. Zbędne było zatem sięganie po zeznania świadków oferowanych przez powódkę celem stwierdzenia jak wygląda jej aktywność parlamentarna oraz jak postrzegana jest przez innych posłów lub współpracowników, w szczególności z jej własnego kręgu politycznego. Pierwsza z tych okoliczności została wykazana zgodnie z jej twierdzeniami. Przedmiotem sprawy nie były natomiast opinie współpracowników powódki, a to, czy opinie i oceny pozwanego naruszyły jej dobra osobiste w sposób bezprawny i wymagający udzielenia jej ochrony.

Przypomnieć należy, że zdaniem powódki w pierwszym z objętych pozwem artykułów (pt. „(...)”), pozwany nieprawdziwie przedstawił jej osobę, twierdząc, że swoją pozycję zawdzięcza głównie swoim wdziękom oraz niewłaściwie przedstawiając jej aktywność publiczną i poselską.

Odnosnie do drugiego z artykułów objętych pozwem (pt. „(...)”, a pierwotnie „(...)”) powódka wskazywała natomiast, że kierując do niej pytania pozwany w rzeczywistości przedstawił własne i nieprawdziwe twierdzenia, jakoby

wykorzystywała swoją pozycję polityczną dla ochrony przyjaciółki i wpłynięcia na postępowanie sprawdzające dotyczące funduszy przekazanych stowarzyszeniu zarządzanemu przez tę przyjaciółkę.

Dostrzec trzeba, że cytując w pozwie konkretne fragmenty kwestionowanych publikacji, strona powodowa przytacza je niedokładnie, pomijając istotne sformułowania, które – w powiązaniu z całą treścią artykułów – w sposób zasadniczy wpływają na ich znaczenie.

Tymczasem uważna analiza całości obu kwestionowanych publikacji wskazuje, że stanowią one materiał ewidentnie publicystyczny, w którym pozwany, relacjonując różne wydarzenia, swoje rozmowy z uczestnikami tych wydarzeń oraz działania, jakie podejmuje dla ich wyjaśnienia, jednocześnie przedstawia wnioski, jakie wyciąga w odniesieniu do tych faktów, osób i ich wzajemnych powiązań.

W pierwszej publikacji („(...)pozwany opisywał zdarzenia, które miałyby świadczyć o tym, że między lokalnymi działaczami (...) toczy się rywalizacja o regionalną władzę w tej partii. Pozwany opisywał obszernie nie tylko powódkę, ale również innego działacza tej partii.

Przy ich opisie posługiwał się sformułowaniami, które wyraźnie wskazują, że oprócz relacji o faktach, przedstawia również własne, subiektywne oceny tych osób, ich działalności oraz wizerunku, jaki mają one w mediach. Świadczy o tym chociażby użycie frazy „wydawało się” przy ocenie dotyczącej tego, że powódka swoją pozycję w polityce zawdzięcza „głównie” (a zatem nie wyłącznie) swoim wdziękom. Odnosząc się do przegranych wyborów na prezydenta O., pozwany użył z kolei sformułowania „moim zdaniem” w tej części, w której wskazywał na cele, jakie „jego zdaniem” zamierzała osiągnąć powódka.

Wskazując, jak w okresie wykonywania mandatu posła powódka prezentowała się w mediach, pozwany nie oceniał akurat innych aspektów jej działalności, skupiając się na tym, jaki wizerunek powódki przedstawiały środki masowego przekazu i zauważając, że media te nie odnotowały jej aktywności na innych polach.

W publikacji z 23.03.2016 r. („(...)pozwany postąpił podobnie. Przedstawił fakty, m.in. dotyczące zawiadomienia złożonego przez powódkę w sprawie bezprawnych jej zdaniem działań konkretnych prokuratorów, informacje o reakcji tych prokuratorów oraz kontekst, w jakim te działania zostały podjęte, przedstawiając również okoliczność, że osoba zainteresowana postępowaniem sprawdzającym, jakie toczy się w prokuraturze, jest przyjaciółką powódki (co było okolicznością niekwestionowaną). Wskazał, że powódka nie odpowiada na jego pytania dotyczące sprawy, po czym przedstawił pytania, jakie skierował w sprawie do niej i innych osób sprawujących wysokie funkcje publiczne. Istotnie, pyta w nich o poprawność swoich wniosków w kontekście przedstawionych wcześniej zdarzeń, a wnioski te sugerują ewidentnie to, że powódka wykorzystuje swoją pozycję publiczną dla osiągnięcia partykularnych interesów.

W tym kontekście można zatem uznać, że tego typu oceny, opinie i wnioski pozwanego, zaprezentowane w wymienionych publikacjach, godzą w dobra osobiste powódki, jakim są poczucie własnej wartości oraz dobre imię.

Oceny dotyczące wizerunku w mediach i drogi prowadzącej powódkę do osiągnięcia obecnej pozycji politycznej niewątpliwie powódka mogła odczuć jako krzywdzące. Wystarczy wskazać na jej aktywność polityczną wynikającą z przedstawionych zestawień i sprawozdań, aby dostrzec, że to, że w mediach nie odnotowano jej aktywności w tym zakresie, nie świadczy, że takiej aktywności nie było. Niemniej, dostrzec też trzeba, że pozwany nie odnosił się szerzej do aktywności poselskiej powódki, lecz skupiał się na jej wizerunku, jaki przedstawiany był w środkach masowego przekazu, jednocześnie formułując wniosek, że wizerunek ten – odwołujący się do życia prywatnego, cech osobistych, w tym wyglądu - jest przez powódkę wykorzystywany.

Nie budzi przy tym wątpliwości – co wynika z publikacji powołanych w odpowiedzi na pozew - że taki wizerunek w mediach był wielokrotnie prezentowany i działało się to w przeważającej części za zgodą powódki. W tym miejscu zaznaczyć trzeba, że ponieważ okoliczności te ostatecznie nie były sporne, zbędne było słuchanie świadków proponowanych przez pozwanego celem ich potwierdzenia.

Mając na uwadze taki wizerunek medialny powódki, nie powinno dziwić, że ten aspekt jej funkcjonowania publicznego mógł zostać poddany ocenie również w innym kontekście, np. takim, w jakim wykorzystał go pozwany. Pozwany wyraźnie zaznaczył przy tym, że formułuje własną opinię i odnotował zaraz potem, że powódka nie zgadza się z tą opinią jako krzywdzącą. Wstawił również odwołanie (link) do sprawozdania z części jej działalności poselskiej. Niezależnie od tego, że opisał go nieprawidłowo, wskazując, że jest to sprawozdanie z całej kadencji, uważny czytelnik mógł ocenić, czy wnioski pozwanego dotyczące powódki są poprawne i wyrobić sobie własny pogląd na temat ich zasadności, zwłaszcza dostrzegając chociażby ten właśnie nieprawidłowy opis linku.

Podobnie ocenić trzeba treści zawarte w pytaniach, jakie powód skierował do powódki, upubliczniając je w artykule „(...)

Analiza ich treści nie pozwala wątpić, że w ramach tych pytań pozwany zawarł własne wnioski i twierdzenia, a do powódki zwracał się o wyjaśnienie, czy zasługują one na jej akceptację. Ponieważ zostały sformułowane już po tej części artykułu, w której pozwany obszernie zrelacjonował fakty i wyjaśnienia innych osób, w ocenie Sądu należy przyjąć, że tak sformułowane i umieszczone wnioski i twierdzenia noszą znamiona ocen przedstawianych w wyniku przemyśleń autora właśnie na tle przytaczanych przezeń faktów. Zadanie takich pytań w formie publicznej było przy tym o tyle usprawiedliwione, że – jak wynika zresztą z wyjaśnień samej powódki - nie odpowiedziała na próby kontaktu podjęte wcześniej przez pozwanego i nie miała zamiaru z nim rozmawiać. W tym stanie rzeczy, publiczne postawienie tych kwestii w pewnej mierze mogło stanowić wyraz bezradności pozwanego i swego rodzaju zachętę do podjęcia przez powódkę polemiki lub szerszego wyjaśnienia motywów podjętych przez nią działań, w tym dotyczących starań o przeniesienie postępowania prowadzonego w sprawie funduszy podmiotu zarządzanego przez jej znajomą do innej jednostki Prokuratury niż zasadniczo właściwa.

Niewątpliwie wnioski i oceny publicznie sformułowane w pytaniach pozwanego, a sugerujące wykorzystywanie przez powódkę pozycji politycznej dla osiągnięcia celów korzystnych dla jej znajomej, czyli swego rodzaju protekcję, obiektywnie rzecz ujmując, naruszają dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności powódki. Niemniej, w stanie faktycznym sprawy nie można nie dostrzec, że zostały sformułowane jako własne sądy pozwanego na tle konkretnie przytoczonych zdarzeń i po tym, jak bezowocna pozostała próba uzyskania od niej wyjaśnień w tym względzie.

Zarówno zatem te opinie, jak i opinie sformułowane wcześniej w artykule „(...)mieściły się w ramach dozwolonej prawem krytyki prasowej. Przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 1 pr. pras. (stanowiącym jeden z elementów realizacji konstytucyjnego prawa do wolności wypowiedzi i wolności prasy), prasa korzysta z wolności wypowiedzi i urzeczywistnia prawo obywateli do ich rzetelnego informowania, jawności życia publicznego oraz kontroli i krytyki społecznej. W ocenie Sądu omówione wyżej wypowiedzi prasowe pozwanego są w istocie wyrazem takiej właśnie krytyki, a ponieważ dotyczą sfery publicznego funkcjonowania powódki i działań podejmowanych przez nią, jako posłankę na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, wykonującą uzyskany w powszechnych wyborach mandat społeczny, ich formułowanie pozostaje w społecznym interesie i doznaje ochrony prawnej. W konsekwencji, nawet jeżeli niektóre z nich naruszają dobra osobiste powódki, naruszenia tego rodzaju nie można uznać za bezprawne. W tej mierze zaznaczyć też należy, że powódka - jako osoba wykonująca funkcję publiczną – z natury rzeczy wystawiona jest na taką krytykę i musi liczyć się z bardziej dotkliwymi w formie i sugestiach zarzutami, czy też wypowiedziami, zaś jej dobra osobiste doznają mniejszej ochrony niż osoby prywatnej. Dodać przy tym trzeba, że zakazanie pozwanemu, jako dziennikarzowi, tego typu wypowiedzi, mogłoby zostać również uznane za niekorzystające z ochrony i niedozwolone przez art. 6 ust. 4 prawa prasowego tłumienie krytyki.

W odniesieniu do tych publikacji powództwo podlegało zatem oddaleniu.

Odmienne przedstawiała się kwestia naruszenia prawa powódki do prywatności, jakim było ujawnienie jej adresu i numeru PESEL.

Poza sporem było, że dane te stanowią dane osobowe, a prawo do ich zachowania w tajemnicy mieści się w ramach prawa do prywatności, podlegającego ochronie konstytucyjnej (art. 47 Konstytucji), realizowanej m.in. przez przepisy ustawy z dnia 29.08.197 r. o ochronie danych osobowych (Dz. U.2015.2135). Bezsprene też pozwany, zamieszczając pod publikacją z dnia 8.02.2016 r. pozew zawierający te dane, nie dokonał ich anonimizacji w sposób wykluczający dostęp osobom postronnym.

Nie ujawniono żadnych okoliczności, które w jakikolwiek sposób uzasadniałyby lub usprawiedliwiały upublicznienie tych danych. Poinformowanie o wytoczonym powództwie, treści żądań powódki oraz ich uzasadnieniu nie wymagało ujawniania takich danych personalnych. Do usunięcia tych danych doszło dopiero po interwencji Policji zawiadomionej przez powódkę o dokonany naruszeniu. Ze strony pozwanego zabrakło przy tym jakiegokolwiek reakcji, której celem byłoby usunięcie skutków dokonany naruszenia, względnie zapewnienie, że do takich zdarzeń nie dojdzie w przyszłości. Wyjaśnienia na rozprawie sugerowały natomiast bagatelizowanie tej okoliczności i chęć do obarczenia powódki współodpowiedzialnością za długość czasu, w którym jej dane były bezprawnie publikowane.

W konsekwencji żądanie pozwu w tym zakresie dotyczące przeprosin, obejmujących kwestionowane zachowanie i zobowiązanie do zaniechania podobnych działań w przyszłości zasługiwało na uwzględnienie. W ocenie Sądu nie budzi bowiem wątpliwości, że publikacja adresu i numeru PESEL powódki naruszała jej prawo do prywatności, tj. do zachowania tych danych w tajemnicy; nie znajdowała przy tym żadnego uzasadnienia.

Z tego względu, na podstawie art. 24 kc, w pkt I sentencji wyroku pozwanemu nakazano opublikowanie przeprosin w formie żądanej przez powódkę, na portalu, na którym dopuszczono się rzeczonego naruszenia, o treści jak w pkt I wyroku. Zdaniem Sądu taka forma, miejsce i treść przeprosin oraz okres, przez jaki mają być upublicznione na głównej stronie portalu (...) będzie wystarczająca dla usunięcia skutków naruszenia, czyniąc zadość poczuciu krzywdy powódki.

Zważywszy przy tym, że dane te publikowane były tylko 27 h (co w świetle wyjaśnień stron na rozprawie było bezsporne i nie wymagało w związku z tym przesłuchiwania wskazanego przez nich świadka), w ocenie Sądu rozmiar krzywdy doznanej przez powódkę w wyniku publikacji tych właśnie danych nie uzasadniała wystarczająco żądania zasądzenia świadczenia na cel społeczny.

Z tego względu żądanie takiego świadczenia, podobnie jak żądania w zakresie dotyczącym publikacji „(...)i „(...)” oddalono w pkt II sentencji wyroku.

Ponieważ strony uległy sobie wzajemnie, koszty procesu między nimi wzajemnie zniesiono.